CANA ASOBNAHA NUMARU 20 HR. PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

Hod IV. WILNIA, 25 TRAŬNIA 1931 h. Nr. 10.

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ŭ MIESIAC.

REDAKCYJA i ADMINISTRACYJA:	„CHR. DUMKA“ KAŠTUJE:	ABWIESTKI ŹMIAŠČAJUCCA
WILNIA, (Wilno) zawuł. św. Mikałaja, 8 - 3. Adčynienyja ad 9 da 12.	na hod . . 5 zał. na paŭhodu 2,50 na 3 mies. 1,25 na 1 „ 0,50	tolki na apošniaj bačynie i kaštujuć: celaja bačyna 50 zał., 1/2 bačyny 25 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 bačyny 5 zł.

Paśla Eŭcharystyčnaha Kanhresu ŭ Wilni.

Praz Eŭcharystyčnyja Kanhresy wyražajem publičnuju čeść i swaju wiernaść Chrystu-Zbaŭcy ŭ Najświaciejšym Sakramencie.

Eŭcharystyčnyja Kanhresy wiaduć swoj pačatak z Francyi, dzie, u mieście Lille 1887 h. adbyŭsia taki kanhres pieršy raz, na jakim, miž inšym, byli tam kataliki z Ameryki i Azii.

Nastupnyja dwa kanhresy: u Awinjonie ŭ 1882 h. i ŭ Liege 1883 h. adbylisia takža ŭ Francyi. Na hetym trecim Kanhresie u Liege byŭ wybrany pastajanny kamitet dziela arhanizacyi dalejšych Kanhresaŭ.

Čaćwierty Kanhres adbyŭsia ŭ Šwajcaryi (Fryburh), a piaty (Tuluza) i šosty (Paryž) — uznoŭ u Francyi, siomy (Antwerpija) ŭ Belhii.

Pieršy Eŭcharystyčny Kanhres, nie ŭ Eŭropie, adbyŭsia 1893 h. u Jeruzalimie, na jakim byŭ papieski pasłaniec i duža mnoha biskupaŭ.

Nastupny Kanhres adbyŭsia ŭznoŭ u Eŭropie (Reims — Francyja), a cełу rad dalejšych pa čarzie — u Belhii i Francyi.

Usie dasiulešnija Kanhresy, choć na ich časami bywali pradstaŭniki roznych narodaŭ z zahranic Eŭropy, nia mieli charaktaru całkom mižnarodnaha, bo haloŭnymi ŭčaśnikami ich byli ŭsiož-tyki ŭ pierawažajučaj miery eŭropejcy.

A ŭžo Kanhres u Lourdes (Francyja) 1899 h. mieŭ wyraźny mižnarodny charaktar. Było na im z usiaho katalickaha świetu — 7 kardynałaŭ, 9 arcypiskupaŭ i 50 biskupaŭ na čale z papieskim legatam.

Dalejšyja Eŭcharystyčnyja mižnarodnyja Kanhresy adbywalisia: 1901 h. u Angers (Francyja), 1902 — u Namur (Belhija), 1905 — u Rymie, 1906 — u Tournay (Belhija), 1907 — u Metz (Niamieččyna), 1908 — u Londynie, u 1909 — u Kolonii (Niamieččyna), u 1810 — u Montreal (Kanada), 1911 — u Madrycie, 1912 — u Wienie; urešcie apošni prad wajnoj 1914 h. adbyŭsia mižnarodny Kanhres u Lourdes (Francyja).

Paśla wajny pieršy mižnarodny Eŭcharystyčny Kanhres adbyŭsia 1922 h. u Rymie, 1924 h. — u Amsterdamie (Holandyja), 1925 h. — u Čikaho (Ameryka), — z usich najwialikšy, bo ŭčaśnikaŭ na im z ušiaho świetu było da miljona, — 1928 h. — u Sydney (Aŭstralija) i ŭrešcie — 30 mižnarodny Eŭcharystyčny Kanhres adbyŭsia 1930 h. u Kartahinie (Afryka).

Hetak, jak bačym, kataliki ŭsiaho świetu sławiać swajho Zbaŭcu ŭ Najświaciejšym Sakramancie.

Ale apratča Eŭcharystyčnych Kanhresaŭ suświetnych, mižnarodnych, adbywajucca takija-ž kanhresy i ŭ paasobnych krajoch i dyecezijach.

Woś-ža 8, 9 i 10 traŭnia siol, h. adbyŭsia I Archidyecezalny Eŭcharystyčny Kanhres u Wilni. Adbyŭsia jon duža ŭračysta i z wialikaj karyściaj dla Chrystowych wyznaŭcaŭ našaj archidyecezii. Adnak śmiejem dumać, što Kanhres hety jašče bolš prynios-by ludzkim dušam karyści, kali-b jon, zamiest wyklučna charaktaru polskaha, byŭ Kanhresam archidyecezalnym mižnarodnym, z aficyjalnym dapuščeńniem da jaho katalikoŭ biełarusaŭ i litoŭcaŭ, što, na wialiki žal, zroblena nia było. Na hetuju sprawu ŭžo źwiarnuli swaju ŭwahu ŭ presie biełarusy („Bieł. Krynica“ № 17) i litoŭcy („Vilniajus Rytojus“ № 38 i 39).

Treba wiedać, sto žywiom u blizkim susiedztwie z kamunistami, jakija kožny naš niedahlad, kožnuju pachibu ŭ žyćci katalickim, kožnaje najmienšaje nawat niezdawoleńnie z čaho jakoha narodu wykarystywajuć dla swaich biazbožnickich planaŭ i dziela hetaha kataliki rožnych narodnaściaŭ ab hetym pawinny zaŭsiody pomnić i, u imia Chrystowaj lubowi, wystupajučy ŭsiudy salidarna, nie pawinny dawać žyru swaim woraham.

LEKCYJA I EWANELIJA NA ŬRAČYSTAŚĆ ŚW. TROJCY.

I.

O, ḩłybinia baḩaćcia, mudraści i wiedy Božaj: jakža niezrazumiełyja sudy jaḩo i niedasiažnyja daroḩi jaḩo! Bo cḩto-ž paznaŭ rozum Hospadaŭ? Abo cḩto byŭ daradčykam jaḩonym? Abo cḩto pieršy daŭ jamu, kab jon mieŭ addawać tamu? Bo z jaḩo i praz jaḩo i ŭ im jość usio: jamu cḩwała na wieki. Amen.
(*Ryml. 11, 33—36.*)

II.

U ḩeny čas skazaŭ Jezus swaim wučniam: dana mnie ŭsiakaja ŭłada na niebie i na ziamli. Dyk idziecie i nawučajcie ŭsie narody, cḩryściačy icḩ u imia Ajca i Syna i Ducḩa Światoḩa, wučačy icḩ špaŭniać usio, što tolki ja zaḩadaŭ wam. I woś ja z wami zaŭsiody až da skančeńnia świetu. (*Mat. 28, 18—20*).

WITAJ, MARYJA!

Witaj, Maryja, łaski krynica,
Ciabie my prosim naša Caryca:
Niacḩaj nas miłaść Twaja akryje,
Za nas malisia, Dziewa Maryja!

Čystaja Zorka, Zorka biaz plamy,
Kiruj Ty nami z niabiesnaj bramy,
Budź nam paciecḩaj, świetu lilija,
Za nas malisia, Dziewa Maryja!

Prydzi na pomač ludziam zaḩnanym,
Biednym i ḩrešnym, bolem złamanym—
Niacḩaj im z žalu serca nia nyje,
Za nas malisia, Dziewa Maryja!

Caryca Maju, Matka Syonu,
Prynosim prośby da Twajḩo tronu:
Daj nam parywy k Boḩu światyja,
Za nas malisia, Dziewa Maryja!
Uł. Bierniakowič.

Ad. Stankiewič.

KAZIMIER SWAJAK.

NARYSY AB JAHONAJ IDEOLOHII.

„My nikogda nie budiem umny čužim umom i sławny čužoj sławoj".
(*Karamzin*).

I. Ważnaść narodnaj ideolohii i niastača jaje ŭ biełaruskim piśmienstwie.

Rasiejski historyk i piśmiennik Karamzin (†1826) skazaŭ wyšej źmieščanyja słowy, kab adciahnuć Rasieju, ad tak modnaha ŭ jahony čas, zachopleńnia roznaj čužynščynaj, a zwiarnuć jaje ŭwahu na samuju siabie, na swoj narod, na jahonyja duchowyja bahaćci i kab tam šukać i sławy, i rozumu, i wieličy.

I sapraŭdy, zaraz pa im, jakby pasłušny jahonaj razumnaj radzie, wialiki Puškin (†1837) mahutnaj siłaj hienijalnaha mastaka pakazaŭ świetu ŭsiu krasu rasiejskaj mowy, bahaćcie i wielič dušy rasiejskaha narodu.

Nam biełarusam, staŭlajučym pieršyja šahi, jak u piśmienstwie pryhožym, tak i ŭ ahulnym, nad kličam Karamzina warta zadumacca. Kali my praśledzim biełaruskuju literaturu, dyk pamiž mnostwa pustasłoŭja mnohich wieršakletaŭ, šmat tam znajdziem časta wialikich da-

P. Zaduma.

Kupalle. 3)

IV.

Niadziela 23 sioletniaha čerwienia była na dziwa pryhožaja, pahodnaja. Wiasiołaje soniejka daŭno ŭžo ŭstała i, śpiwajučy bujnuju rasu z nadniomanskich niwaŭ, łuhoŭ dy harodaŭ, padnimałasia pa čystym błakicie, kazaŭby śpiašałasia niekudy, ihrajučy pieraliwami mahutnaha światła swajho. Ničoha dziŭnaha, siańnia-ž bo Kupalle, siańnia jano dasiahnie najwyšejšaje mety swaje ŭ zmahańni z chaładam i ćmoju, siańnia, kažuć, sonca ŭschodziačy skača-hulaje.

Kryłatyčy daŭno ŭžo na nahach. Razbudziła ich soniejka, z katorym adnačasna prywykli łažycca spać. Haspadary ŭśpieli ŭžo abyjści paletki, ahladajučy, što Boh pasłaŭ sioleta za pot i pracu na niwie dy, namazaŭšysia aładak, śpiašali na Utraniu, kab Dabracie Usiomahutnaj padziakawać za nahradu trudoŭ. Dzieci wiesieła lepiatali na wulicy, zahaniajučy žywiołu, užo pryjšoŭšuju z pašy.

Na ŭdar carkoŭnaha zwonu, sklikajučaha na Utraniu, padniaŭsia ŭrešcie i Jur ad sałodkaha kamiennaha snu. Hladzić, a padsusieda prafesara niama. Łožak jahony staranna pasłany, a jaho samoha — ani duchu. Nia chočučy, znača, utrudžać maładych haspadyniak, jakija tutaka nie stydalisia wykonywać abawiazki pakajowak, pasłaŭ łožak sam. Ale kudyž-by jaho paniasło? — dumaŭ wychodziačy ŭ harodziec, kab krychu pakupacca ŭ raskošnych kasulach sonca dy aświažycca ŭ rańnim chaładku. Niaŭžo-ž u carkwie? Nie, nia moža być, kab tak chutka jon spabažnieŭ... Ale nia ŭśpieŭ jon wiarnuŭšyja, dakončyć swaje prostaje tualety, jak raptam z hukam adčyniajucca dźwiery spalni i na parozie źjaŭlajecca ŭ biełym damskim berecie, z zakačanymi rukawami i padpierazany ručnikom dy z minaju nie abyjakoha hieroja raspačaŭšaha nieabyjakoje dzieła, prafesar.

— E, stydna, stydna, druža! Takuju čaroŭnuju kupalskuju ranicu praspać! A my, brat, z Jurkam Klimowičam užo ŭwieś Nioman spałasawali, idzi won padziwisia, jakich akuniej nałyhali...

— Akurat, nałyhali, u rybackich mo' načoŭkach?... Hdzie-ž jany?

siahnieńniaŭ u halinie krasy (Kupała, Kołas, Bahdanowič i inš.), ale susim mała, a nadta časta i prosta ničoha nia znajdziem z haliny biełaruskaj filozofičnaj dumki, z haliny biełaruskaj narodnaj ideolohii. Až za šmat spatykajem my ŭ biełaruskaj literatury roznych filozofičnych nawiewaŭ — materjalizmu, panteizmu, komunizmu, prymityŭnaha tannaha ateizmu i im padobnych pa natury swajej čužych biełaruskaj narodnaj dušy, — raspracoŭki-ž ideolohičnych, zhodnych z sucelnaj, materjalnaj i duchowaj pryrodaj biełarusa, šlachoŭ biełaruskaj dumki ŭ minuŭščynie, sučasnaści i dla budučyni znajści ŭ biełaruskaj literatury ciažka. Hetym wialikim u nas niedachopam u swajej tworčaści časta nawat hrašać i našy narodnyja wołaty, jak Kupała i Kołas. Sapraŭdy wychodzić, što my chočam być słaŭny i razumny čužoj sławaj i čužym rozumam. Hetaž, jak słušna skazaŭ Karamzin i jak kaža zwyčajny čaławiečy rozum, reč niemahčymaja. Praŭda, hety adjomny i sumny fakt u biełaruskaj literatury tłumačycca lohka — dahetul nawuka ab biełaruskim narodzie (historyja, etnolohija, archeolohija, mitolohija, narodnaja psychalohija, filolohija i inš.) jašče tolki ŭ zarodku, dyk wielmi trudna, a časta i całkom niemahčyma pry hetkim stanie duchowaha našaha raźwićcia biełaruskamu paetu, ci ahułam piśmienniku, ci na't i filozafu wyławić i sabrać u całaść tyja paasobnyja asabliwaści biełaruskaj dušy, z jakich možna i treba było-b namalawać abraz narodna-filozofičnaha, sapraŭdy biełaruskaha šlachu, wiadučaha narod biełaruski da jahonaha poŭnaha, jak duchowaha, tak i materjalnaha adradžeńnia. Tłumača heny sumny ŭ našaj literatury fakt adsutnaści hłybiejšaha filozofična-ideolohičnaha biełaruskaha źmiestu i toje, što ŭsie našy i paety i ahułam piśmienniki — heta ŭsio haduncy čužackich škoł i pry tym heta ŭsio pierawažna ludzi małoj nabytaj kultury ahułam, a ŭ halinie wiedy biełaruskaj susim samawuki. Zrazumieńnie adnak jakoha ŭ hramadzkim žyćci adjomnaha faktu nie źmianšaje jaho nienarmalnaści i patreby jahonaj paprawy. Zrazumieńnie hetaj sprawy ŭ našym biełaruskim žyćci asabliwa ważnaje, bo ŭ nas adsutnaść biełaruskaha narodna-filozofičnaha tworstwa — heta sapraŭdy najwialikšaja biełaruskaja narodnaja trahiedyja.

II. Ab žyćci i pracy biełaruskaha narodnaha ideoloha K. Swajaka.

Z dasiulešnich biełaruskich paetaŭ i piśmiennikaŭ adsutnaść biełaruskaha narodna-filozofičnaha tworstwa, jak našu trahiedyju, adčuŭ pieršy najžywiej i ŭ mieru sił swaich rabiŭ spróby pakanać jaje — heta Kazimier Swajak.

Ab žyćci swaim pakinuŭ nam hety paet napisany ŭłasnaj rukoj biohrafičny narys na paŭhoda da swajej pradčasnaj śmierci, jaki źmiaščajem tut całkom.

„Radziŭsia ja ŭ wioscy Barani, Świancianskaha paw. 19.II.1890 h. z baćkoŭ sialan poŭwałočnikaŭ. Da hadoŭ 10, h. zn. da skančeńnia narodnaj škoły, musiŭ prajšci ŭsie biedy i žurby sialanskaha dziciaci, katoraje maje nawučycca ciažkoj pracy chlebaroba. Jakiś čas žyli my ŭ hłuchim zaścienku, jak arendatary, zakinienym u hłuchim lesie. Tam pryšłosia mnie spaŭniać rol pamocnika pastyra Marcina, katory faktyčna byŭ maim pieršym „wučycielem". Wart jon uspaminku dziela taho, što byŭ ty-

---

— Hdzie? Na skarawadzie. Nia čuješ, jak wun u kuchni skwiarucca dy pacham pa hubie-nosie raschodziacca?...

A na skawaradzie ŭ kuchni, pieradčasna padniataj na nohi, pryščyłasia niekalki mizernych dochleńkich akuńcoŭ dy płotačak, jakija tut-ža niedaloka plažy z trudom udałosia našamu „rybałowu" zapudławać u niewad, pad kiraŭnictwam staroha Jurki, nijak nia mohučaha adkaśnicca ad našaha nieŭhamonnaha amatara.

Treba wiedać, što pan prafesar Stawič, nia hledziačy na swoj pawažny prafesarski stan dy, možna skazać, nia nadta małady ŭžo wiek, byŭ čaławiek niazwyčajna žywoha charaktaru, wiasioły, umiejučy z najprozaičniejšych prajawaŭ žyćcia štodziennaha wydabyć kamičnyja mamenty. Prytym kamizm jahony mieŭ stolki ŭ sabie cikawaj aryhinalnaści dy dalikatnaj udatnaści, što nikoli nia nudziŭ, nia byŭ prykrym ci abraźliwym dla nikoha.

Zakruciŭšysia tut na parozie, kuchmajster naš pamčaŭsia k damskaj spalni, hdzie pa ŭčarašniaj poznaj wiasiołaj biasiedzie lažali jašče ŭ łožku, spawityja sałodkim snom, maładuchny.

— Ustawajcie, lubki, ustawajcie! — zapiščeŭ tonieńkim damskim falcetam, barabaniačy widelcawym čarankom u dźwiery — sonca ŭžo śmiajecca, śniedańnie piačecca, a chto spoźnicca, tamu „kombinacyja z troch palcaŭ" astaniecca! Ustawajcieee!...

— Nia možna! Nia možna! — danosiłasia z spalni niekalki piskliwych dziawočych zaspanych hałaskoŭ...

A a. Jan z najmałodšym naślednikam swaim Žarkom daŭno ŭžo haspadaryli ŭ swajej miłaj carkoŭcy. Utrania dabiahała da kanca. Zwany zajhrali ŭžo na Abiedniu. Ćwintar carkoŭny zapaŭniajecca narodam. Schodziacca susiedzi i susiedki, spatykajucca dziaŭčata i chłopcy, witajucca i dzielacca nawinami. Wiestka ab tym, što k parochu pryjechała ŭčora niejkich dwuch wiasiołych haściej dyj majecca wiečaram być Kupalle, ablataje małankaju kruhom carkwy. Paśla Abiedni taja-ž wiestka jašče bolš hypnotyzuje ŭsich, bo j na nawucy miž inšym była mowa ab Kupalli dy naahuł ab starych narodnych abyčajach, majučych u sabie mnoha ŭzhadawaŭčaj i maralnaj krasy,

pam tyrana, ale mieŭ adnu dobruju staranu: znaŭ šmat kazak i wialiki lik prypiewak — ad śmiešnych i niawinnych da najraspuśniejšych na świecie. Paśla strojnych kazkaŭ-pieśniaŭ majej babki, twory narodnyja pierakazany mnie Marcinam, šmat pužali maju dziciačuju ŭjawu.

Dobry tata moj, zarabiŭšy na syroch i maśle z karoŭ, što z Marcinam tre' było mnie haniać pa rajstoch i atrymaŭšy zapamohu z dwara, hdzie wiek swoj byŭ łoŭčym, pastanawiŭ mianie addać „u nawuku".

U 1005 h. ja končyŭ mieskuju školu ŭ Świancianach: u hodzie pieršaj rasiejskaj rewalucyi, kali zdaryłasia wažkaja pieraacenka hramadzkich wartaściej. Ideałam maich dobrych rodzičaŭ było widzieć mianie ŭ duchoŭnym stanie. Ja pajšoŭ pa linii žyćcia, jakaja mnie zdawałasia najpraściejšaj i jakaja była zdaŭna ŭ matčynych snach. Dapoŭniŭšy čaćwiertuju klasu ekzaminam u Pietrahradzie ŭ 1907 h., ja jak wosiemnaccaciletni maładzik byŭ užo ŭ Seminaryi Duchoŭnaj u Wilni. Hod 1906 i 7 pražywaŭ ja ŭ Wilni jak aspirant i tady paznaŭsia z biełaruskaj pracaj („Naša Niwa").

Praz try hady seminarskich studyjaŭ ja pracawaŭ nia pomniačy ab božym świecie, až na čaćwiertym ciažki seminarski system złamiŭ mianie: ja musiŭ wyjechać u hory, kab ratawać swajo zdaroŭje. U hetym časie addaŭ ja ŭ redakcyju „Biełarusa" pieršyja swaje twory („*Prad Bohami*")*) i pačaŭ adtul pracu ŭ rozwitku biełaruskaj narodnaj ideolohii.

Prabyŭ zimu 1912 i 1913 h. u Zakapanym i z hetaj pryčyny tolki wiasnoj 1915 h. wyświaciŭsia na ksiandza ŭ Pietrahradzie z ruk biskupa Cieplaka.

*) „Biełarus" Nr. 28, 1913 h.

Pieršy moj wikaryjat byŭ u Kamajach, Świanc. paw. Za miesiac pa pryjeździe tudy pryšła niamieckaja akupacyja. Pabyt moj akazaŭsia tam lišnim. Ja prabywaŭ tady cełу hod u swajej rodnaj parafii Kluščanach, hdzie družyŭ z moładziaj, jakaja rwałasia da nowaha žyćcia.

Adtul naznačany ja byŭ wikarym u Karycin (Hrodzienščyna), — Karycin, hdzie ja zrujnawaŭ swajo zdaroŭje. Byŭ tam ad paławiny 1616 da wiasny 1918 h. Silny ŭpłyŭ krywi z lohkich, katory pradziaržaŭ mianie 6 miesiacaŭ u łožku, prymusiŭ mianie šukać iznoŭ ratunku ŭ horach. Hod 1918 i zimu 1919 ja jznoŭ prawioŭ u Zakapanym. U 1920 hodzie, padčas najezdu balšawickaha, ja znachodžusia ŭ Kluščanach, a padčas panawańnia litoŭskaha zastupaju „uciekiniera" probašča ŭ Bujwidzach nad Wialloj. Adtul u wosień 1920 h. ja naznačany ŭ Zaświr, hdzie prabywaŭ da časaŭ apośnich i hdzie majo zdaroŭje ŭščent zrujnawałasia, pamima wyjezdu ŭ hory.

Pisaŭ u Špitali Klimatyčnym
Zakapanaje, 21.XII.1925 h. *K. Swajak."*

Na paprawu zdaroŭja paety užo nia było nijakaj nadziei. Razumieŭ heta dobra i sam jon. U astatnich swaich listoch z Zakapanaha da aŭtara hetaha ab im narysu, žadaŭ jon užo tolki adnaho, kab *„siarod swaich moh dažyć karotki swoj dzianiok"* i kab nad im *„nia było dziarno čužoje"*.

Woś-ža zhodna z apośniaj wolaj pieśniara pad kaniec krasawika 1926 h. udałosia jaho jašče z Zakapanaha prywieści ŭ Wilniu, u wahon i z wahonu nosiačy na našułkach, i pała-

---

— Našy praščury Sławianie — hłasiŭ kaznadziej — jak i inšyja narody aryjskija, ujaŭlali sabie sonca, jak wiečna haruščy ahnisty kruh-koła. „Žyli ŭ lasu — malilisia kalasu" — kaža staradaŭnaja prykazka. Čaławiek bo pradhistaryčny ŭ našym krai, tak bahatym u rožnyja atmosferyčnyja pieramieny, zmušany byŭ uzaležniać žyćcio swajo ad sonca. Jano było dla jaho kalendarom, hadzińnikam, rehułaj žyćcia. Dla Sławianina žwierałowa ci chlebaroba, zasialaŭšaha ŭ daŭnych časach nieprachodnyja pušcy našych ziamiel, sonca było bahasławienstwam, katoramu naležyłasia boskaja, świataja česć. Woś-ža našy prodki Krywičy i addawali česć Bohu-Soncu, nazywajučy jaho: Swaroham — daŭcam światła; Dadžboham — twarcom daždžu, žyćcia i pładoŭ pryrody dy ŭsialakaha dabra; Jaryłam — sahrawajučym ziamlu na wiasnu, adsiul nazoŭ — jaryna; a na pačatku letniaj pary sonca, dajučaje letniaje ciapło, što śpialić płady, kupajučy ich u haračych kasulach swaich — nazywali Kupałam. Naahuł taja samaja siła pryrody, pawodle jaje rožnaha ŭpływu na čaławieka, žywiołu ci raścinu była ŭ relihijnym kulcie inakš nazywana. U kronikach Nestora z hodu bolš mienš 1080 čytajem: „I pastawiŭ Uładzimir bałwany pierad swaim dwarom: Piaruna i Chersa Daždboha". Staraindyjskaje słowa — „dagh" wučonyja tłumačać starasławianskim — „daž" abo „dažd" — dać, daŭca ŭsialakaha dabra; a staraindyjskaje — „bhaga" — wučonyja mitologi pierakładajuć na sławianskaje — „bahaty" — bahač, Boh", u katoraha, znača, niama nijakaha niedachwatu (najdaskanalniejšy). Ad złučeńnia henych dwuch słoŭ paŭstała słowa dla nazowu ŭsiodajučaj siły — „Daždboh". Dla relihijnaha kultu ŭsioŭładnych u paniaćci tahočasnaha čaławieka sił pryrody, byli ŭstanoŭleny rožnyja abrady. Najpryhažejšym z ich heta byŭ tradycyjny abrad Kupalla, u katorym sławili siłu ciapła sonięčnaha i krasy.

Da našych dzion wiestki ab henym kulcie sonca dachawalisia ŭ narodnych pieśniach, bajkach dy prykazkach. Sabirałasia, bywała, siamja Sławianina ŭ damowym kružku dy słuchała z zachopleńniem tych bylicaŭ, katoryja byli dla jaje dohmatam wiery i žyćcia. A wiera taja, zrodžanaja ŭ dušy pradziedaŭ, pieratrywała wiaki pad cichimi, zapaŭšymi sałamianymi strechami dyj dasiul jašče čaruje nas radzimaju swajeju fantazijaj, začerpanaj z krynicy aby-

žyć u Litoŭskuju Kliniku, dzie daharajučy paet biełaruski spatkaŭ duža ciopłuju i sardečnuju apieku.

6 traŭnia 1926 Kazimier Swajak (Ksiondz Kastanty Stepowič), jak świečka na aŭtary muk i ciarpieńnia zhas i adyšoŭ u lepšuju krainu.

III. Šukańnie asnoŭ biełaruskaj narodnaj ideolohii — hałoŭnaja meta žyćcia i tworstwa K. Swajaka.

Usio žyćcio i tworstwa, biez pary zhasšaha biełaruskaha pieśniara Kazimiera Swajaka,— heta adno biazupynnaje, poŭnaje muki i bolu, imknieńnie złučyć u razumnuju i harmanijnuju całaść raściarušanyja biełaruskija dumki, zamazać usie ščeliny — padzieły ŭ dušy biełaruskaj, raźjaśnić niajasnaje, pakazać narodu toje, što jamu najbolš jość škodnaje i najbolš karysnaje, pieratapić ahniom dumki i lubowi ŭwieś biełaruski chwory arhanizm, pakryžawany čužackimi ŭpływami, — u niešta adnalitaje, skryšyć puty niawoli ducha narodu, z nutra biełaruskaha wykrasić sapraŭdy narodnaje, narodu ŭłasnaje i pryrodnaje žyćcio i dać jamu wolny bieh u raźwićci jahonym zhodna z pryrodnym zakonam žyćcia, aświečanaha niabiesnym bleskam chryścijanstwa.

Ab pracy swajej u kirunku raźwićcia biełaruskaj narodnaj ideolohii K. Swajak uspaminaje, jak my ŭžo bačyli, u apisańni swajho žyćcia, ab hetkim-ža kirunku jaho prccy, jak ab pracy asnaŭnoj paeta, prakonywajemsia i z nastupnych, uziatych tolki dla prykładu, wieršaŭ jahonych:

Nia pišu ja dla zabawy,
Ni dla blichtru, ani sławy,
Ni na śmiech tabie, biazwierca,
Pišu ja, bo płača serca.
Sumna, strašna dumki rwucca,
U siniu dal, jak roj niasucca,
U cichi haj, hdzie ŭsieńka čuje, —
Na pryhon, hdzie brat haruje...
(*Maja Lira, Miest pradmowy*).

Dušy zbałełaj, z muk ašałełaj,
Duchawi ciomnamu, ad wieku sonnamu
Cieła krywawaha
Puty kryšu.
(*Soncu uzhornamu*).

Ci bieznadziejny, zmučany, źbity,
Duch moj ustanie, ci zwalicca słaby —
Nikoli, Boža, Taboj ja niasyty:
Nawiet i ŭ piekle ciabie pryzywaŭby. .
(*Na psalm 130*).

I bahasłaŭlu, Boža, Twaje dziwy
U formach prajawy i ŭ źmienach času —
I swaje ruki kwoły i laniwy
Uznašu u nieba za ajčynu našu.
(*Na psalm 62*).

Pryjdzi Chryście, o Boža moj,
U našy kraj,
Bahasławi światoj rukoj
I moc nam daj.

Niama Ciabie, o Chryst światy,
Miž našych niŭ:
Susied błahi zhłumiŭ... a Ty
Hałoŭ schiliŭ...

Prydzi Chryście, nam wieru daj —
Moc Božuju:
Niachaj pačuje rodny kraj
Dušu swaju.
(*Prydzi Chryście*).

čajaŭ pieršabytnych žycharoŭ našaha kraju. Jak hłyboka tlicca jašče toj kult na dnie dušy našaha brata, chaj paćwierdzić dawoli časty skaz u hutarcy biełarusa: „šanujučy soniejka jasnaje, dzień Božy, abrazy światyja dy was chryščonych — kupiŭ ja świniu"... Słowa świnia ŭ paniaćci našaha sielanina kryje ŭ sabie niešta hadkaje, što moža abrazić nia tolki słuchačoŭ chryščonych, ale na't i abrazy światyja dy sonca. Natchnionaje Božym Ducham Chryścijanstwa, staŭšaje na miescy relihii pieršabytnaje naturalnaje, nia wykaraniła toje pašany da pryrody; naadwarot — jaje wykarystywaje, zaachwočwajučy nas Božyja zakony spaŭniać tak dakładna, jak spaŭniaje ich pryroda.

I toje woś Kupalle, katoraje zawie was i čakaje siańnia, pawinna mieć tuju-ž samuju metu, imienna: nie adrywajučysia ad najwyšejšych nadpryrodnych ideałaŭ, źblizicca da pryrody, pahłybić luboŭ da jaje dy naśledawać jaje maralnaść; i druhoje: — razbudzić, a razbudžanuju pahłybić, u dušy luboŭ i pašanu dy prywiazannaść da našaj świetłaj staradaŭnaści, kab pačucca wiernymi dziaćmi našych słaŭnych prodkaŭ, našaha Narodu i Kraju, pierapojwajučy dušu zdarowuju swomaju pryhožaściu. Sapraŭdnyja bo wartaści kulturnyja dla nas biełarusaŭ možna wydabyć, wykrasać z čystaje, tolki nie skarykaturawanaje čužackuju tandetaj, biełaruskaje dušy. Dyk nia hublaj, bracie, i nie wykryŭlaj dušy swaje naturalnaje, pierapaŭniajučy jaje čužoju dalokaju nam i niekarysnaju historyjaj, abyčajami dy nia swojskaj kulturaj, i zaprapaščajučy radzimyja i swomyja zdabyčy kulturnyja našaha ŭłasnaha narodnaha ducha. Pierad taboj woś staić słaŭnaja, świetłaja minuŭščyna, a jašče mo' słaŭniejšaja budučynia z tymi zdabyčami i kliča mahutnym kličam:

Ustań ty staronka, rodnaja maci
Hodzi zimowaha rabskaha snu!...
Jasna, światočna ŭ krasu ŭbiarysia,
Ptuškaj swabodnaj siahni ŭ wyšyniu!
Z soncam złučysia, zorami iskrysia,
Pieśniaj raśpiejsia, sławaj akryjsia,
Wyjdzi spatkaci wiasnu!... (Kupała).

U nastupnym miesiacy čerwieni „Chr. Dumka" wyjdzie tolki raz.

Taresa Neumann.

„Praciah, hladzi Nr. 9 „Chr. Dumki").

Ad 1923 da 1926 h. Taresa ničoha nia jeła — tolki piła; pośle pierastała i pić: żywie tolki Kumunijaj światoj. Hetuju sprawu razhladaŭ i kantrolawaŭ praf dr. Ewald z Erlage: praz 14 dnioŭ, jak ścwiardžaje i druhi dochtar, Seidel, ważyli wadu, katoruju dawali Taresie pałaskać horła i, trymajučy jaje ŭ špitali, pilnawali nieadstupna; adnak pamima ŭtraty krywi padčas agonii ŭ piatnicu, Taresa ważyła 55 kilogr., jak i pierad probaj. Asabliwa wažnaje daje świadoctwa pasłaniec hazety „Vossische Ztg.," dochtar med. Wolfganh von Veisl, żyd, katory na miejscy wyśledžwaŭ i apisaŭ usio dakładna. „Ja sam — piša jon — nia moh apanawać ździŭleńnia, kali ŭbačyŭ toje, ab čym tak čąsta, niedawierajučy, čuŭ."

Inšy świedka tak piša: „Doŭha my musili nadčekawać pierad małoj, prostaj sialanskaj chataj, pakul byli ŭpuščany. Nahła pierajšoŭ šurchat i šept pamiž maŭčaŭšaj taŭpoj. Asiwieły, sa znakami balučych pierażywańniaŭ na twary, baćka Taresy Neumann pakazaŭsia ŭ waknie. Byŭ jon učaśnikam suświetnaj wajny, jak artyleryst. Dachawaŭsia dziesiaciarych dziaciej, zdarowych na dušy j ciele. Apryč krawieckaha warštatu, maje jon małuju sialanskuju haspadaračku. Častyja pielihrymki da jahonaj chaty, što ad niekalkich hadoŭ trywajuć, paddajuć ciažkoj probie jahonuju ciarpliwaść. Woś čuwacca zwon z niedalokaj zwanicy, značyć, paŭdzion. Ciapier nawiedniki buduć upuščacca hrupami pa 10 duš na čale z duchoŭnymi. Palicijant hladzić paradku. Wychodziačyja z chaty, adychodziać u niemym praniaćci."

„Narešcie j my takža uščapilisia pa wuzkich schodach u mały pakoik na padstreššy. Adnym uzhladam ja abniaŭ pakoik. U wadnym wuhle staić łożka Taresy Neumann. Nad łożkam wisić jejnaja fatahrafija z času pieršaj Komunii św., pobač abrazik jejnaj patronki, św. Taresy. Widowišča prajmaje serca. Taresa Neumann siadzić na łożku, prychiliŭšysia i hladžić jakoby ŭ dal napaławinu prymknutymi wačami. Čuwacca lohkija ŭzdychańni. Bledaja twar adbiwaje hłyboki duchowy bol. Twar abwiazany biełaj chuscinaj, z pad katoraj widać z čała skrepšuju kroŭ. Z abaich wačej spływaje kroŭ, katoraja, jak dźwie pasiemki, pływie da padbarodka i tworyć ćmianuju, skrepšuju masu. Na biełym kaptańiku widać wialikija ślady krywi... Jasna widžu rany na abiedźwiuch dałoniach. Kroŭ nanowa puściłasia z wačej i z rany na hrudziach... Pranlataja ciarpieńniem matka, staić pobač łoža baleści dački. Prysutnyja ledź ważacca dychać. Usie, tak/i tyja, katoryja pryšli z pabožnaści, jak i tyja, što prybyli dziela nawuki, abo z prostaj cikawaści, pakidajuć hety prybytak ciarpieńnia, wychodziačy na palčykach i z maŭčańniem'" („Przegl. Katolicki" z 1927 Nr 37, str. 586).

Dobra adnakža, što biskup z Regensburgu zabaraniŭ adwiedywać Taresu ŭsim cikawym: niachaj prychodziać ludzi z nawukaj, asabliwa dachtary i niachaj nam rastłumačać nawukowa zahadku z Konnersreuth! Tymčasam prafesary kiwajuć hałowami, ciskajuć plačami i ničoha skazać nia mohuć.

A što kaža Kaścioł? Taresa Neumann—wialikaja światаja? Kaścioł hetaha nie skazaŭ. Čamu? Bo kožny čaławiek, pakul żywie, moža jašče sahrašyć, nawiet, pamima cudoŭnych znakaŭ, moža paśći da piekła. Zdajecca, što z Taresaj dziejacca praŭdziwyja cudy. Ale Kaścioł nie śpiašyć: maje dosyć času; niachaj sprawa daśpieje, ludzi supakojacca i praŭda akažacca jasna. Jak Taresa pamre, tady, kali Boh zachoča jaje ŭsławić, pakaža darohu dla Kaścioła i Kaścioł sprawu razważyć, świedkaŭ adsłuchaje i swajo słowa niepamylnaje skaža. Tak było z św. Franciškam. Mahčyma, što tak budzie z cierpiačaj Taresaj Neumann. Tymčasam upłyŭ Taresy na ludziej, nawiet niedawierkaŭ, jość silny: chto čytaje, čuje a tymbolš, chto sam bačyć, musić pryzadumacca — jość niešta za hetym materjalnym świetam, tak, jość Boh, jość duša ŭ čaławieku. A Chrystus, što krywioj adkupiŭ dušu, kaliści jaje asudzić...

Jašče čytałasia ŭ hazetach ab praroctwach Taresy: 1928 h. 27 studnia Biskup Schrembs z Cleweland, u Złučanych Stanach Paŭnočnaj Ameryki, raskazywaŭ swaim ksiandzom ab swajej padarožy ŭ Eŭropu. Hawaryŭ takža ab Taresie Neumann. Raskazała jana jamu wielmi jasna ab mnohich tajnych i budučych sprawach. Apisała ksiandzoŭ z jahonaj dyecezii wielmi dakładna. Pry hetym wyjawiła biskupu najhłybiejšyja tajny jahonaj dušy. Pośle, wykazywajučy trudnaści ŭ dyecezii, nazwała imienna paanhielsku jahonych worahaŭ, jaŭnych i skrytych; hawaryła, jak ich ścierahčysia i jak pieramahać pieraškody. Narešcie hawaryła ab praśledawańni kaścioła. Woś jaje słowy: „pieraśled u Meksyku maje charaktar pierachodny i skora skončycca. Inakš staić sprawa z Rasiejaj, hdzie pieraśled jość źjawaj doŭhatrywałaj."

U 1930 h. pisali hazety, što ŭ Wialikim Poście stali bolš krywawić rany na rukach i nahach i pakazalisia jašče rany na plačach i wystupaje silny krywawy pot. Dachtary nanowa ŭziaiisia studyjawać hetyja źjawy. Pišucca ab Taresie ŭžo wialikija rasprawy i knižki. Dobra, pačakajem, što skaža nawuka: nawuka maje prawa i abawiazak dachodzić praŭdy i pryznacca da jaje. Kaniec. *Ks. J. H.*

Tak, užo z hetych, uziatych dla prykładu, niekulkich wieršaŭ K. Swajaka, widać, što zmušaje jaho bracca za piaro hłybokaja ŭnutranaja patreba, što hałoŭnaja meta jaho tworstwa heta — ablahčyć dolu padniawolnaha brata biełarusa, skryšyć puty niawoli dušy biełaruskaj, pracawać i malicca da Boha, kab narod pačuŭ dušu swaju, šukać, — praściej kažučy, dla swajho narodu ideolohičnych šlachoŭ adradžeńnia i wyzwaleńnia, nikoli pry hetym nia spuskajučy z woka światła wyšejšaha, światła Božaha. Ale ab hetym usim prakanajemsia nižej, pryhladajučysia bližej da K. Swajaka, jak biełaruskaha narodnaha ideoloha.

(d. b.)

Relihijna-hramadzkaja niwa.

Wyznańnie wiery słaŭnaj italijskaj paetki. Italijskaja akademija abdaryła naharodaj słaŭnuju paetku Ady Negry. Paetka heta, haworačy z korespondentam ab sprawach relihijnych, miž inšym skazała: „Ja zaŭsiody wieryła ŭ Boha. Nikoli nia čułasia dalokaj ad Jaho. Ale byŭ čas, kali wiera maja stawałasia słabaj, laniwaj Ciapier pa drabinie ciarpieńnia ŭschodžu ŭsio wyšej i jaśniej widžu Boha. Ja ŭžo daŭno čuła patrebu skazać kamu ab hetym".

Kamunistyčnaja biazbožnaja prapahanda pašyrajecca takža i ŭ krajoch misyjnych. Apošnim časam najbolš ich praca dałasia adčuć u siaredniaj Afrycy.

Mižnarodnaje Biura Pracy, na čale jakoha staić Albert Thomas (socyjalist), praz swajho delehata, aficyjalna brała ŭčaście ŭ światkawańni ŭ Rymie 40 letniaha jubileju encykliki papieskaj „Rerum Novarum".

Z wybaru nowaha prezydenta Francyi katalickaja francuskaja presa wyražaje zdawoleńnie.

„Światа pracy" chryścijanskich rabotnikaŭ u Francyi duža ŭračysta adbyłosia ŭ dzień Uśeścia.

Uračystaść 700-lećcia śmierci św. Antoniaha budzie adbywacca ŭ troch miascoch: u Lizbonie, dzie światy radziŭsia, u Padwie. dzie pamior i ŭ Spoleto, dzie byŭ kanonizawany. Światkawańnie hetaj redkaj uračystaści pačniecca 13 červienia, siol. h.

Apostalski Wizytatar J. E. biskup Čarniecki 9 i 10 traŭnia siol. h. byŭ u Lublinie, dzie adwiedaŭ Misyjny Instytut, adprawiŭ nabaženstwa i skazaŭ nawuku parasiejsku, paukrainsku i papolsku.

Wialiki Kanhres Katalickaha sajuzu moładzi ŭ Brukseli adbudziecca 29—31 žniŭnia siol. h. U hetym belhijskim Kanhresie woźmuć učaście pradstaŭniki takich-ža arhanizacyjaŭ z inšych krajoŭ.

Katalickich ksiandzoŭ u Rasiei prad rewalucyjaj było 233, ciapier astałosia tolki 46.

Nowuju encykliku ab hramadzkaj sprawie abwieściŭ świetu ciapierašni papiež Pius XI. Encyklika heta paćwiardžaje encykliku Lawona XIII, ale takža šmat u čym i dapaŭniaje jaje.

Biełaruskaje žyćcio.

Pamior akademik Karski u Leninhradzie 29.IV. siol. h. Niaboščyk — wiedamy biełaruski wučony mowawied, jaki napisaŭ ab biełaruskaj mowie 7 wialikich knih pad nazowam „Бѣлоруссы". Pisaŭ niaboščyk parasiejsku.

Jurje biełaruskaje hramadzianstwa, dziakujučy starańniam Wilenskaha hurtka Inst. Hasp. i Kult., 9.V. adświatkawała duža ŭračysta.

Biełaruski Stud. Sajuz 3. V. wybraŭ nowy ŭrad. Staršynioj — student Areń.

„Беларуская Праўда". Pad hetkim zahałoŭkam polonofił F. Akinčyc 12.V. wydaŭ adnadnioŭku, u jakoj wystupaje pracio polonofiłaŭ Łuckiewiča i Astroŭskaha. Słowam — chatniaje nieparazumieńnie.

Prezydyjum BChD 5.V. adbyło naradu ab sprawach arhanizacyjnych.

„Новы Шлях". Pad hetkim zahałoŭkam u Łatwii wyšła biełaruskaja adnadnioŭka, jakaja ŭ źwiazku z blizkimi wybarami ŭ Łatwijski Sojm, zaklikaje biełarusaŭ da abjadnańnia.

U Wil. Nac. K-cie 16.V. adbylisia pierawybary. Staršynioj Kamitetu wybrany red. J. Paźniak, zastupnikam W. Bahdanowič i pasoł F. Jaremič, siabrami inž. A. Klimowič i W. Rahula.

Palityka.

Stałaha pradstaŭnika Lihi Narodaŭ dla ŭkrainskich spraŭ pasłać u Polšč damahaŭsia adzin z pradstaŭnikoŭ Anhlijskaha parlamentu. Žadańnie heta adkinuta.

Liha Narodaŭ, paśla wiasieńniaj sesii, pahawaryła i razjechałasia, ničoha putnaha nie pastanawiŭšy.

Biezrabotnych u Polščy apošnim časam naličajecca 355,102 asoby.

Rewizija ŭ Ukrainskim Nawukowym T-wie u Lwowie trywała 3 i z paławinaj hadziny. Zabrali 78 muzejnych fotografijaŭ.

Na 15 pracentaŭ abnižana pensija ŭsim uradoŭcam, a wajskowym piać pracentaŭ.

Hitler, pawadyr niamieckich fašystaŭ, jaki duža warože adnosiŭsia da katalickaha Kaścioła, užo hatoŭ iści na ŭstupki

U Hišpanii paśla rewalucyi ŭściaž niespakojna. Šmat dzie ŭ krai biaruć wierch kamunisty, jakija palać i niščać klaštary i kaścioły. Kali nastupie supakoj — niawiedama.

Polska-litoŭski spor ab hraničnym ruchu adasłany ŭ Mižnarodny Trybunał.

Prezydentam Francyi wybrany Doumer, čaławiek prawaha kirunku.

Deficyt Złuč. Št. Ameryki, jak pišuć hazety, siahaje 879,571,129 dalaraŭ.

Roznyja cikawaści.

Chto pamahaje balšawikam? Za dwa apošnija hady Ameryka dastawiła Rasiei tawaraŭ na 280 miljonaŭ rubloŭ, Niamieččyna — na 234 miljony, Anhlija — na 160 miljonaŭ, Persija — na 47 miljonaŭ, Polšča — na 35 miljonaŭ, Francyja — na 34 miljony. Aprača hetaha ŭ rasiejskim promyśle ciapier pracuje 2 tysiačy amerykanskich inžynieraŭ i 200 wialikich pramysłowych firmaŭ.

165 asobnych narodaŭ žywie u Rasiei. Rasiejcaŭ — 70 miljony, ukraincaŭ — 25 miljonaŭ, biełarusaŭ — 4 miljony, dalej iduć: uzbeki, tatary, žydy, niemcy, łatyšy, palaki, litoŭcy, hreki, turki, čechi i t. d.

Nowy kalendar. Liha Narodaŭ u chutkim časie prystupić da naradaŭ nad prajektami nowaha kalendara. Dahodnaść hetaha kalendara byłab u tym, što niadzieli i świata prypadalib stała na adno i toje samaje čysło. Katalicki Kaścioł hetaj źmienie, jak kažuć, praciwicca nia budzie. Uwiedzieny ŭ žyćcio hety kalendar maje być 1 studnia 1934 h.

Umieje 54 mowy. U Londynie niadaŭna światkawaŭ załaty (50-lećcie) jubilej swajho świaščenstwa ks. H. Kent, jaki hawora 54-ma mowami.

Zubry ŭ Bieławieskaj pušču, jakija tam pa wajnie ŭznoŭ zawiedzieny, pierazimawali dobra. Jość užo maładzieńkija žubryki, jakija takža čujucca dobra.

Došč čyrwonych čarwiakoŭ wypaŭ niadaŭna ŭ Swecyi. Miljony hetych čarwiakoŭ pakryli ziamlu. Wučonyja kažuć, što heta pawietranaja truba (bura takaja) niehdzie zachwaciła henych čarwiakoŭ, padniała ŭ pawietra, a paśla z daždžom jany zwalilisia na ziamlu.

Apraŭdańnie redaktara i wydaŭca „Шляху Моладзі". 20.V. siol. h. Wilenski Akružny Sud razhladaŭ sprawu red. M. Piaciukiewiča i wydaŭca tej-ža časopisi J. Bahdanowiča za skanfiskawany № 4 „Шл. Мол." 1930 h. Abwinawačanych sud apraŭdaŭ.

Kupalle — K. Swajaka wyšła z druku. Jość heta niewialički, asnuty na biełaruskaj mitolohii, sceničny abrazok.

Wilenskija nawiny.

Światkawańnie 400 lećcia enc. „Rerum Novarum“ adbyłosia 17.V. siol. h. Światkawańnie heta ładziŭ polski „Chryśc. Związek Zawody“.

4 miljony strataŭ ad pawodki, — jak pakazwajuć apošnija padličeńni, — u Wilni i ŭ krai.

Ab zabiaśpiečańni ad pawodki bierahoŭ Wialli, Niemana i Biareziny ŭžo paŭstajuć roznyja plany.

Biezraboćcie u Wilenščynie źmienšyłasia, ale niaznačna. Usich zarehistrawanych biezrabotnych na ziemlach Wilenskaha Wajawodztwa 3956 čaławiek.

Imša św. z kazańniem litoŭskim dla litoŭskich pielihrymaŭ, što jšli ŭ Kalwaryju, adbyłasia na druhi dzień Siomuchi ŭ Katedry. Duža było b pažadana, kab niešta padobnaje adbywałosia i biełarusam katalikom, jakich Siomuchaj u Wilni bywaje duža mnoha.

Paštowaja skrynka.

U. B. Jak bačycie, pakrysie karystajem.

I. W. Z Wašych materjałaŭ u swaim časie skarystajem.

D. A. Wy peŭnie ŭžo na nas hniewajeciesia, što nia drukujem Wašych pracaŭ. Darujcie nam. Na ŭsio swoj čas!

W. B. Dobra, ale najlepš, kali-b Wy sami prydumali sabie mianiušku.

B. R. Atrymali, karystajem. Prosim pisać bolš.

I. P. Paprawiŭšy, karystajem.

I. M. Drukujem. Pišycie šyrej ab wašym žyćci.

M. M. U wolnym časie skarystajem.

Ks. St. B. „Chr. D.“ wysyłajem.

A. A. Nia ŭsio toje zołata, što bliščyć!

Kutok śmiechu.

— Jak dumaješ, Marcin, — pytaje Michał susieda ŭ karčmie — wajna budzie, ci nie?
— A katoraja hadzina?
— Užo poŭnač.
— Nu to budzie wajna z babaj u chacie.

* * *

— Jak majecca twoj pan?
— Drenna!
— Što-ž jamu jość?
— Daktary kažuć, što wodnaja puchlina, ale heta niapraŭda, bo jon bolš pje wodki, jak wady...

Pračytaŭšy „Chr. Dumku,“ nia kidaj jaje i nie marnuj daremna, a składaj numar da numaru, paśla ŭsie numary sšyj razam i budzieš mieć karysnuju knižku samomu pačytać i dać susiedu.

Knihapis prysłanych u Redakcyju knižak.

Борці за Церкву, життэписні оповіданьня, оповів А. Лотоцький, Lwoŭ, 1930, č. I—str. 224 i č. II—str. 207. Abiedźwie knižki — heta wydańnie Biblioteki Ukrainskaj Chryścijanskaj Arhanizacyi. U pieršaj čaścinie apisana žyćcio i dziejnaść św. Paŭła Apostała narodaŭ, a ŭ druhoj žyćcio i dziejnaść św. św.: Ihnata Bohanosca, Palikarpa biskupa Smirny, Justyna filozofa i Cyprijana biskupa Kartahiny. Knižki napisany popularna i pierawažna ŭ formie ŭzajemnaj hutarki dziejučych asob.

Ідеольогічні основи Української католицької народної партії, Lwoŭ, 1931, str. 64. Źmiest knižki: 1. Ustup. 2. Konserwatyzm u asnowach, postup u ździejśnieńni asnoŭ. 3, nazowa partyi. 4, klerykalizm u palitycy. 5, katalickaja partyja i prawa ŭłasnaści. 6, katalicki pahlad na ŭłasnaść. 7, dziaržawa i prywatnaja ŭłasnaść. 8, kamunizm i chryścijanstwa. 9, sekty i kamunizm, 10 kaścioł i palityka. Ahułam treba skazać, što hetaja brašura źjaŭlajecca choć karotkim, ale dawoli poŭnym narysam katalickaj dumki ab sprawach palityčna-hramadzkich.

Християнське виховання молоді; провідні думки Енцикліки Святійшого Отця Пія XI. Lwoŭ, 1931. Str. 44.

Heta brašura źjaŭlajecca skaročanym pierakazam wiedamaj encykliki św. Ajca Pija XI ab wychawańni moładzi. Źmiest brašury hetki: 1, „Pazwolcie dzieciam iści da mianie.“ 2, značeńnie chryścijanskaha wychawańnia. 3, chto maje prawa wychoŭwać. 4, na čym apiraje Kaścioł swajo prawa da wychawańnia. 5, katalicki Kaścioł — wučyciel wiery i abyčajaŭ. 6, prawy Kaścioła — prawy matčynyja. 7, wychawaŭčyja prawy siamji. 8, wychawaŭčyja prawy dziaržawy. 9. što takoje chryścijanskaje wychawańnie. 10, asiarodak wychawańnia. 11, świataść chryścijanskaha wychawańnia. 12, wychawaŭčy asiarodak škoły. 13, niebiaśpieki ciapierašniaha času i abarona ad ich. 14, ci katalickaje wychawańnie čužoje žyćciu. 15, Žakančeńnie.

Пастирський Лист про политичне положення українського нероду в польській державі — Григорій Хомишин, Епископ Станиславський. Lwoŭ, 1931, str. 38. Jość heta, jak bačym, pastyrski list ukrainskaha unijackaha biskupa Chamyšyna, u jakim aŭtar wykazwaje swoj pahlad na sučasnaje palityčnaje pałažeńnie ukrainskaha narodu pad Polščaj.

M. K.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.